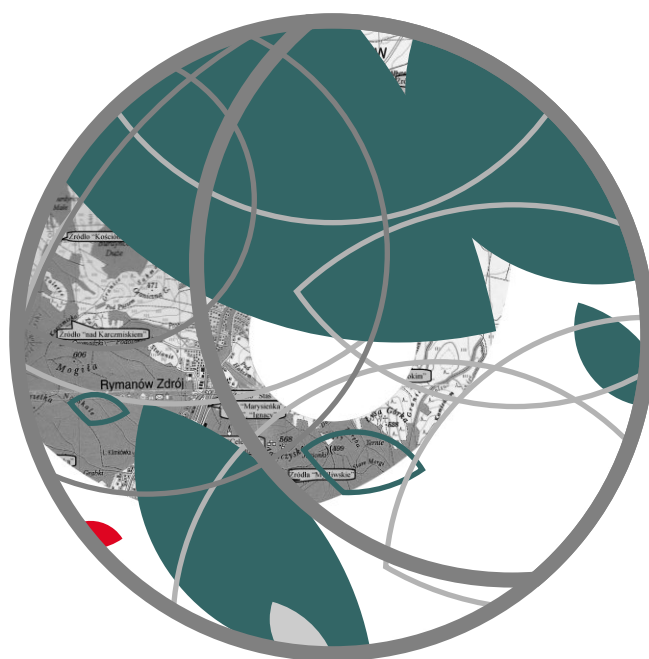


ROCZNIK RYMANOWA ZDROJU

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ RYMANOWA ZDROJU



130 LAT ODKRYCIA ŹRÓDEŁ RYMANOWA ZDROJU

TOM IX 2006

Szkoła parafialna w Rymanowie w XVI–XVIII w.
Z tradycji oświatowych miasta

Autor: *Roman Pelczar*
Uniwersytet Rzeszowski

Tradycje oświatowe Rymanowa liczą już kilkaset lat. Początki szkolnictwa w tym mieście związane są z dziejami Kościoła rzymskokatolickiego, który w ramach funkcji duszpasterskich parafii wprowadził obowiązek prowadzenia szkoły dla młodzieży męskiej. Decyzje w tej sprawie zapadły na soborze laterańskim IV w 1215 r. i objęły wszystkie kraje katolickie. Ich konsekwencje uwidoczniły się także w Polsce.

Obowiązek tworzenia szkół nałożono na plebanów (proboszczów) poszczególnych parafii oraz na biskupów. Dlatego powstawanie szkół zależne było od tych osób. Szkoły, z racji związków z instytucją parafii, nazywano parafialnymi. W zamysłach władz kościelnych placówki te miały pełnić ważne funkcje w życiu religijnym i społecznym parafii. Przygotowywały one przyszłą służbę kościelną, początkowo nawet duchownych, a także dawały elementarne wiadomości potrzebne w dorosłym życiu do kontynuowania nauki w szkołach wyżej zorganizowanych.

Szkoła parafialna w Rymanowie związana była więc z istnieniem w mieście parafii. Początki tej placówki oświatowej są nieznane – zaginął bowiem akt fundacji parafii rymanowskiej. Nie wiadomo więc, czy w dokumencie tym powołano do życia szkołę. Pośrednio o jej istnieniu dowiadujemy się z akt biskupich z 1539 r. Otóż w jednym z zapisów z tego roku, wymieniony został niejaki Marcin, rektor szkoły w Rymanowie¹. Możemy więc przypuszczać, że tak parafia, jak i szkoła powstały wcześniej. Po raz pierwszy instytucja ta została w sposób oficjalny wymieniona w dokumencie z 1619 r. 23 kwietnia ówczesny właściciel Rymanowa Marcin Stadnicki, kasztelan sanocki, wystawił przywilej odnawiający fundację miejscowego kościoła parafialnego. Nakazał on proboszczowi utrzymywać nauczyciela (*scholarchę*) dla nauczania chłopców oraz kantora i organistę². W 1639 r. Magdalena z Białobrzegów Korycińska, kasztelanka sądecka, zapisała kościołowi w Rymanowie 1 tys. złp., zastrzegając, aby corocznie od tej kwoty tytułem odsetek przekazywać nauczycielowi (*baccalaureo vero rectori scholae*) 5 złp. 25 gr. Ponadto takie same kwoty mieli otrzymywać kantor i organista³.

W szkole w ciągu wielu dziesięcioleci pracowała zapewne liczna grupa nauczycieli oraz ich pomocników – kantorów i organistów. Niestety, wzmianki zachowały się tylko o kilku z nich. I tak oprócz wymienionego wcześniej Marcina znamy nazwisko ks. Jakuba Korabiowskiego, rektora w 1591 r., który wkrótce potem (1593 r.) został wikarym katedry przemyskiej. Kolejnym nauczycielem był zapewne niejaki Feliks, bakałarz

¹ Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu (dalej: AAP), rps 19, *Acta actorum 1538-1561*, k. 203; R. Pelczar, *Szkolnictwo parafialne w ziemi przemyskiej i sanockiej (XIV-XVIII w.)*, Warszawa 1998, s. 29, 187.

² *Podstawowe przywileje kościołów diecezji przemyskiej ob. łac. do połowy XVIII w.*, t. II, oprac. M. Kociubiński, mps w AAP, k. 28; F. Kiryk, *Miasto Rymanów od XV do schyłku XVIII stulecia*, [w:] Rymanów. Dzieje miasta i źródło, red. F. Kiryk, Rymanów 1985, s. 73.

³ AAP, rps 156, *Iura praecipua... decanatus Sanocensis...* 1720, s. 1722; rps 1574, *akta parafii Rymanów*, k. 102; F. Kiryk, dz. cyt., s. 74.

sztuk wyzwolonych (prawdopodobnie absolwent Akademii Krakowskiej), wymieniony w dokumencie z 1595 r. Ostatnią wymienioną z nazwiska osobą związaną prawdopodobnie ze szkołą w Rymanowie był organista Marcin Kosatka (Kozaczka), pełniący tę funkcję około 1602 r.⁴

Od schyłku XVII w. na terenie Polski zaczęło upowszechniać się zjawisko zanikania zawodowych nauczycieli, których funkcje zaczęli przejmować inni pracownicy kościelni, najczęściej organiści i kantorzy. Taka sytuacja zaistniała też w Rymanowie. Już wizytacja parafii z 1699 r. informuje wyłącznie o organiście. Otrzymywał on tytułem wynagrodzenia 12 korcy zboża jarego rocznie. Jednak od 19 lat ich nie inkasował. Mieszkał w tym okresie w organistówce (*domus organarii*) połączonej z przytułkiem dla ubogich. Organista miał też do dyspozycji ogród warzywny⁵.

Pomimo tak nielicznych i lakonicznych informacji na temat nauczycieli i kadry pomocniczej możemy sądzić, że praca szkoły w XVI i XVII w. przebiegała systematycznie. Przekonują o tym wzmianki z tych stuleci. Część z nich zawdzięczamy wizytacjom biskupim, których trwałym śladem stały się dokumenty powizytacyjne. I tak z pierwszej, przeprowadzonej w diecezji przemyskiej w latach 1636-1642, zachował się dla Rymanowa przekaz. Pochodzi z 1639 r. i opisuje ówczesny stan parafii, w tym szkoły. Wizytator lakonicznie zanotował, że istniał wówczas budynek szkoły, który był w dobrym stanie technicznym. Nie posiadał on ogrodu warzywnego⁶.

Kolejne wzmianki noszą datę 1670 i 1699 r. Dotyczą one szkoły i informują, że usytuowana była z północnej strony kościoła. Należał do niej wtedy niewielki ogród warzywny⁷.

Najbardziej szczegółowy, choć też lakoniczny opis obiektu szkoły pochodzi z 1722 r. Wynika z niego, iż budynek, w którym mieszkał wówczas organista, posiadał izbę oraz przykrywał go gontowy dach. Należy domniemywać, że była to budowla drewniana. Z opisu można wnioskować, że był to obiekt niewielki⁸.

W I poł. XVIII w. szkoła znalazła się w trudnej sytuacji. Była ona wynikiem braku zainteresowania nią ówczesnych proboszczów. Jeden z nich ks. Roch Toporowski okazał się bardzo skąpy i nie chciał opłacać nauczyciela ani kantora.

W efekcie takiej polityki instytucja ta w połowie XVIII w. nie funkcjonowała. Jak informuje wizytacja parafii z 1745 r., był wtedy co prawda nauczyciel, który zarazem pełnił obowiązki dzwonnika kościelnego, ale nie zajmował się nauczaniem chłopców. Jedynie miejscowi duchowni okazjonalnie edukowali dzieci. Budynek szkoły był wtedy zniszczony i pusty. Ogródek warzywny przynależny do szkoły użytkował w tym

⁴ M. Kociubiński, *Księga diecezji przemyskiej ob. łac.*, t. I, cz. II, mps w AAP, s. 350.

⁵ AAP, rps 156, s. 1613, 1615.

⁶ AAP, rps 1574, s. 39; F. Kiryk, dz.cyt., s. 74.

⁷ AAP, rps 155, *Visitatio generalis...* 1699, s. 91; F. Kiryk, dz. cyt., s. 74.

⁸ AAP, rps 156, s. 1615.

czasie organista. W dekrete powizytacyjnym biskup przemyski Wacław H. Sierakowski nakazał wiernym odbudować szkołę oraz zatrudnić na stanowisko nauczyciela a zarazem dzwonnika osobę, nadającą się do nauczania dzieci⁹.

Nakazy biskupa jednak nie odniosły skutku. Co prawda podjęto w następnych latach pewne działania na rzecz odbudowy szkoły (zwieziono w 1753 r. drewno), ale w 1755 r. młodzież uczył w zastępstwie organista, który równocześnie był kantorem i dzwonnikiem. Biskup Sierakowski wizytujący w tym roku Rymanów winą za brak szkoły obarczył mieszczan, którzy - jego zdaniem - opornie podchodzili do tej sprawy. Organista nie posiadał wówczas domu ale mieszkał w budynku przeznaczonym dla wikarych¹⁰. Sytuacja nie uległa zmianie także w następnych latach, o czym dowodzi fakt, że w 1795 r. był co prawda organista ale nie posiadał on domu¹¹. Należy przypuszczać, że w takiej sytuacji nie zajmował się on nauczaniem.

Naturalnym elementem szkoły byli oprócz nauczycieli uczniowie. Niestety źródła prawie w ogóle o nich nie wspominają. Należy zwrócić uwagę na ówczesną praktykę nauczania w szkołach wyłącznie młodzieży męskiej. Należy domniemywać, że w przypadku Rymanowa społeczność uczniowską tworzyli głównie synowie mieszczan. Pewna grupa wychowanków mogła też pochodzić z sąsiednich wsi należących do parafii rymanowskiej.

Podstawowym obowiązkiem uczniów była nauka. Jednak powszechnie praktykowano angażowanie chłopców w życie religijne parafii i uroczystości kościelne. Dlatego nauczyciele przygotowywali uczniów do służby przy ołtarzu, śpiewu kościelnego oraz prac porządkowych w kościele. W Rymanowie ustalił się zwyczaj wykorzystywania nauczyciela i uczniów do organizowania uroczystości religijnych przez utworzone w 1646 r. bractwo różańcowe. I tak w połowie XVIII w. obowiązkiem promotora tej konfraterni było zadbać, aby różne nabożeństwa brackie uświetniać śpiewem 2 uczniów oraz muzyką organową wykonywaną przez organistę – nauczyciela. Uczniowie mieli otrzymywać za to wynagrodzenie w monecie¹².

Program nauczania realizowany w szkole zapewne nie odbiegał od tego, jaki był w innych miastach. Na pewno młodzież uczono po polsku i łacinie czytać, pisać oraz rachować, a także śpiewać pieśni kościelne i religijne. Ta ostatnia czynność wynikała z powinności uczniów do uświetniania różnych nabożeństw i uroczystości kościelnych. Ponadto w myśl zaleceń władz biskupich nauczyciele mieli obowiązek uczyć

⁹ AAP, rps 172, *Acta visitationis...* 1745, k. 173, 182; F. Kiryk, dz. cyt., s. 74; H. Błażkiewicz, *Szkolnictwo parafialne w diecezji przemyskiej w latach 1636 - 1757 w świetle wizytacji biskupich*, „*Nasza Przeszłość*”, t. 46, 1976, s. 176.

¹⁰ AAP, rps 186, *Acta visitationis...* 1755, k. 153; F. Kiryk, dz. cyt., k. 153; H. Błażkiewicz, dz. cyt., s. 183.

¹¹ AAP, rps 341, *Akta i wizytacje dekanatu rymanowskiego 1782-1848*, s. 36-38.

¹² AAP, rps 172, k. 172; H. Borcz, *Bractwa religijne w kościołach parafialnych diecezji przemyskiej w okresie przedrozbiorowym*, „*Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*”, t. 28, 1981, z. 4, s. 81.

chłopców katechizmu oraz wychowywać ich w pobożności i dobrych obyczajach¹³.

¹³ *Concilia Poloniae*, t. 8, *Synody diecezji przemyskiej i ich statuty*, oprac. J. Sawicki, Warszawa 1955, s. 250, 337-338; R. Pelczar, dz. cyt., s. 168-169.